

Krzysztof Garczewski

POLSKO-NIEMIECKI CZY EUROPEJSKI „KRYZYS PAMIĘCI”? NIEMIECCY WYSIEDLENI PODCZAS OFICJALNYCH WYSTĄPIEŃ NA TLE PROCESU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Stosunki między Berlinem a Warszawą odgrywają istotną rolę we współczesnej Europie. W ciągu ostatniej dekady we wzajemnych relacjach nie brakowało jednak problemów, które w znacznym stopniu wpływały na stosunki polsko-niemieckie. Szczególnie ważnym czynnikiem, który doprowadził do politycznego kryzysu między Polską a Niemcami, stał się spór o utworzenie w Berlinie placówki upamiętniającej los Niemców wysiedlonych po II wojnie światowej z byłych wschodnich prowincji III Rzeszy. Zapoczątkowana przez niemiecki Związek Wypędzonych pod koniec lat 90. ubiegłego wieku historyczna debata doprowadziła do wielu napięć po obu stronach Odry, wywołując jednocześnie dyskusje nad kondycją pamięci zbiorowej we współczesnej Europie¹. Współczesne polsko-niemieckie spory o przeszłość ukazują jednocześnie występujące do dzisiaj deficyty w społecznym wymiarze integracji europejskiej, wynikające m.in. z odmiennych doświadczeń historycznych. W efekcie, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, wydarzenia sprzed kilkudziesięciu lat nadal odgrywały istotną rolę w relacjach między sąsiednimi narodami. Do napięć między Berlinem a Warszawą przyczyniały się też niejednokrotnie wystąpienia niektórych reprezentantów niemieckich wysiedlonych, co nierzadko było wykorzystywane przez polityków po obu stronach Odry, doprowadzając jednocześnie do osłabienia współpracy sąsiednich państw na płaszczyźnie europejskiej.

¹ Na ten temat czytaj m.in.: K. Garczewski, *Kwestia wysiedleń jako element współczesnej debaty politycznej w stosunkach polsko-niemieckich*, [w:] M. Kosman, S. Sadowski (red.), *Niemcy w XXI wieku. Wybrane problemy polityczne i społeczne. Szkice historyczne i politologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2009, s. 249–259.

Problem wysiedleń stał się w Niemczech elementem debaty politycznej w szczególności przed wstąpieniem 10 nowych krajów do UE w 2004 r. Wiele zastrzeżeń w tej kwestii miała m.in. przewodnicząca Związku Wypędzonych (*Bund der Vertriebenen*, BdV) Erika Steinbach. „Jestem odpowiedzialna za prawa człowieka we frakcji CDU/CSU, stąd też przed głosowaniem zwróciłam uwagę na to, iż w czterech krajach istnieją jeszcze regulacje prawne niezgodne z prawem człowieka. Wymieniałam jako przykład jedynie Czechy i dekrety Benesza. Zwróciłam uwagę na to, że było niedopatrzaniem Komisji Europejskiej, iż nie obstawała przy warunku zniesienia tych praw podczas procesu poszerzania Unii” – tłumaczyła chadecka polityk², zaznaczając także, iż „Unia Europejska jest nie tylko wspólnotą gospodarczą, lecz także wspólnotą wartości”³. Ostatecznie szefowa BdV poparła rozszerzenie Unii Europejskiej. W specjalnym oświadczeniu Steinbach wyjaśniła jednak, iż „warunkowa zgoda” w tej kwestii wynikała z faktu, iż głosowanie nad przyjęciem nowych krajów do UE, jakie odbyło się w niemieckim Bundestagu, dotyczyło równocześnie wszystkich kandydujących krajów, także tych, których ta sprawa „nie dotyczy”⁴. Ubieganie się o członkostwo w Unii Europejskiej państw, z których po wojnie wysiedlono Niemców, od samego początku stanowiło dla niemieckich „wypędzonych” element bieżącej polityki. Już podczas wystąpienia w katedrze berlińskiej z okazji 50. rocznicy powstania RFN, przewodnicząca niemieckiego Związku Wypędzonych przekonywała bowiem, iż wysiedleni wspierają dążenia do dalszej europejskiej integracji. Jednak – według chadeckiej polityk każdy kandydujący do Unii Europejskiej kraj powinien rozliczyć się ze swoją historią. „To że nie jest to możliwe, pokazały Węgry, Estonia, Litwa i Rumunia” – zapewniała⁵. Z kolei podczas *Tag der Heimat* w 2007 r. przewodnicząca BdV przekonywała, iż także dzięki należącym do

² Zob. Steinbach: *Agresorem był Hitler, nie kobiety i dzieci*. Wywiad z przewodniczącą Związku Wypędzonych Eriką Steinbach, „Gazeta Wyborcza”, 20–21 czerwca 2009, nr 143, s. 23.

³ E. Steinbach, *Erklärung gemäß § 31 der Geschäftsordnung des Deutschen Bundestages zur Abstimmung über das Gesetz zu dem Vertrag vom 16. April 2003 über den Beitritt zur Europäischen Union am 3. Juli 2003*, [w:] E. Steinbach, *Zehn Jahre Präsidentin des Bundes der Vertriebenen, Bund der Vertriebenen – Vereinigte Landsmannschaften und Landesverbände*, Bonn 2008, s. 17.

⁴ Ibidem. Przewodnicząca BdV, wbrew pojawiających się często w polskiej debacie opinii, zgodziła się zarówno na przystąpienie Polski do UE, jak i NATO. Na początku lat 90. głosowała jednak przeciwko potwierdzeniu polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

⁵ E. Steinbach, *50 Jahre Bundesrepublik Deutschland. Tag der deutschen Heimatvertriebenen. Rede am 29. Mai 1999 im Dom zu Berlin*, [w:] E. Steinbach, *Zehn Jahre Präsi-*

jej organizacji „milionom” niemieckich przesiedleńców mieszkańcy Starego Kontynentu mogą dziś żyć „bez strachu i przymusu” z zjednoczonej Europie⁶.

Stosunki ze wschodnimi sąsiadami Niemiec stanowiły też często przedmiot dyskusji podczas dorocznych imprez organizowanych przez niemiecki Związek Wypędzonych oraz poszczególne ziomkostwa. Spotkania te od lat odgrywają istotną rolę w życiu publicznym niemieckich przesiedleńców i cieszą się też za Odrą sporym zainteresowaniem wielu polityków, stając się nieodłącznym elementem kultury politycznej we współczesnych Niemczech.

Najczęściej na tego typu uroczystościach występowali głównie reprezentanci chadecji. Należy jednak zaznaczyć, iż niemieccy wysiedleni do dnia dzisiejszego stanowią naturalny elektorat dla tej opcji politycznej. Jednak zjazdy ziomkostw stawały się też nierzadko narzędziem polityki, uprawianej zarówno przez wysiedleńców, jak i wielu czołowych polityków Republiki Federalnej. Szczególnym echem odbiły się wydarzenia związane z zorganizowanym w czerwcu 1985 r. przez Związek Ślązaków spotkaniem, na które został zaproszony ówczesny kanclerz RFN Helmut Kohl. Po ogłoszeniu przez rzecznika Ziomkostwa hasła spotkania, które brzmiało: „*40 Jahre Vertreibung, Schlesien bleibt unser*” (40 lat wypędzenia – Śląsk pozostaje nasz), doszło do politycznej burzy⁷. Ostatecznie, na skutek nacisków ze strony CDU, organizatorzy imprezy zdecydowali się zmienić drugą część hasła na: „*Schlesien bleibt unsere Zukunft in Europa freier Völker*” (Śląsk pozostaje naszą przyszłością w Europie wolnych narodów)⁸. Wydarzenia te odbiły się szerokim echem także poza granicami RFN, szczególnie w Polsce.

Doroczne spotkania Ziomkostwa Ślązaków nadal wywołują jednak sporo emocji. Podobnie było w 2007 r., kiedy to po osiemnastoletniej przerwie członkowie tej grupy ponownie spotkali się w Hanowerze. „Przez wiele lat

dentin des Bundes der Vertriebenen..., s. 10. Steinbach miała więc w tym miejscu na myśli m.in. Republikę Czeską oraz Polskę.

⁶ E. Steinbach, *Tag der Heimat 2007. Rede im Internationalen Congress Centrum Berlin am 18. August 2007*, [w:] E. Steinbach. *Zehn Jahre Präsidentin des Bundes der Vertriebenen...*, s. 32.

⁷ M. Frantziach, *Die Vertriebenen. Hemmnisse, Antriebskräfte und Wege ihrer Integration in der Bundesrepublik Deutschland. Mit einer kommentierten Bibliographie*, Dietrich Reimer Verlag, Berlin 1987, s. 157–158. Zob. też: D. Strothmann, *>Schlesien bleibt unser<: Vertriebenenpolitiker und das Rad der Geschichte*, [w:] *Die Vertreibung der Deutschen aus dem Osten: Ursachen, Ereignisse, Folgen*, Wolfgang Benz (Hrsg.), Fischer Taschenbuch Verlag, Frankfurt am Main 1988, s. 209.

⁸ B. Ociepka, *Związek Wypędzonych w systemie politycznym RFN i jego wpływ na stosunki polsko-niemieckie 1982–1992*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 144.

zmuszeni byliśmy organizować nasze zjazdy w Bawarii, gdyż były premier Dolnej Saksonii Gerhard Schröder (SPD) zerwał kontakty z naszym ziomkostwem” – tłumaczył szef Ziomkostwa Rudi Pawelka⁹. Zdaniem Piotra Jendroszczyka, niemieccy socjaldemokraci „nie chcieli mieć [bowiem] nic wspólnego z ówczesnym szefem ziomkostwa Hubertem Hupką i jego organizacją występującą pod hasłem ‘Śląsk pozostaje nasz’”¹⁰. Tym razem przeniesione ponownie do Hanoweru obchody zostały również objęte patronatem rządu Dolnej Saksonii, w której władzę sprawowali chadecy. Według Pawelki, „powrót do tradycji” miał być „dowodem uznania” dla działalności kierowanej przez niego organizacji¹¹. W imprezie wziął też udział ówczesny premier tego landu Christian Wulff¹². Zapowiedź przyjazdu na zjazd chadeckiego polityka skrytykował m.in. polityk Partii Zielonych Stefan Wenzel. Jego zdaniem, premier Dolnej Saksonii powinien unikać wrażenia, iż popiera działania grup wysiedleńców, domagających się od Polski zwrotu nieruchomości, zwracając uwagę na to, iż na czele Ziomkostwa stał wówczas jeden z czołowych działaczy „Pruskiego Powiernictwa” Rudi Pawelka¹³.

Ostatecznie, zarówno premier Wulff, jak i minister spraw wewnętrznych landu Schünemann postanowili wziąć udział w tych odchodach. Swoją obecność uzależnili jednak od zapewnienia ze strony organizatorów, iż podczas imprezy do głosu nie zostaną dopuszczeni działacze o „skrajnych poglądach”. Żądanie to miało zostać zaakceptowane na piśmie przez działaczy Ziomkostwa, którzy mieli zrezygnować m.in. z wystąpienia jednego z przewidzianych wcześniej mówców oraz z zaprezentowania jednego z wydawnictw¹⁴. Mimo to, jeszcze przed spotkaniem dochodziło do dalszych protestów przeciwko „narodowo-nacjonalistycznym żądaniom”. Jak podawał *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, sytuację zaogniał fakt, iż na stronach internetowych niektórych ziomkostw nadal znaleźć można było hasło „Nie rezygnujemy ze Śląska” (*Wir geben Schlesien nicht auf*)¹⁵. Z kolei na samym zjeździe prezentowano mapę Śląska bez zaznaczonej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz plakat

⁹ P.JEN, oprac. P.K., *Dolna Saksonia przyjazna Pawelce*, „Rzeczpospolita”, 29 czerwca 2007, nr 150.

¹⁰ P. Jendroszczyk, *Rudi Pawelka wkracza na salony*, „Rzeczpospolita”, 30 czerwca–1 lipca 2007, nr 151.

¹¹ Ibidem.

¹² VL, *Wulff will vor Schlesiern sprechen. „Niedersachsen verdankt Vertriebenen viel” / Kritik der Grünen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 29. Juni 2007, nr 148, s. 4.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

z napisem: „Śląsk to nie Polska. Prawda nas wyzwoli”¹⁶. Zdaniem publicysty „Rzeczpospolitej” Piotra Jendroszczyka, „zjazd odbył się w atmosferze oskarżeń pod adresem Polski oraz niezbywalnych żądań zwrotu byłych majątków niemieckich w naszym kraju”¹⁷. Mimo to, podczas swojego wystąpienia Wulff podkreślał pozytywną rolę wysiedlonych, jaką odegrać mieli w powojennej odbudowie RFN, przyczyniając się do tzw. „cudu gospodarczego”. Polityk przekonywał jednak, iż „wypędzenie jest i pozostaje bezprawiem”¹⁸. Premier Dolnej Saksonii wyraził ponadto swoje poparcie dla idei Centrum przeciwko Wypędzeniom, skrytykował jednakże jednoznacznie działania Pruskiego Powiernictwa, odcinając się od wszelkich materialnych roszczeń wobec sąsiednich krajów Niemiec. Opinia ta miała się spotkać z negatywną reakcją audytorium¹⁹. Przemówienie ówczesnego premiera Dolnej Saksonii skrytykował jednak niemiecki socjolog i politolog Hajo Funke. Jak twierdził, pomimo zdystansowania się od działań „Pruskiego Powiernictwa” przez chadeckiego polityka, „trudno uniknąć wrażenia, że nieprzejednani nacjonaści wśród wypędzonych mogą liczyć na zrozumienie ze strony CDU”²⁰. Z kolei, według historyka Hansa Lemberga, ambiwalentna postawa Wulffa była spowodowana faktem, iż zabiegał on o głosy „wypędzonych” w odbywających się kilka miesięcy później lokalnych wyborach²¹.

Największe kontrowersje wywołało jednak wystąpienie Rudiego Pawelki. Zdaniem publicysty *Süddeutsche Zeitung* Arne Boecker’a, szef Pruskiego Powiernictwa miał się dopuścić „relatywizacji odpowiedzialności” nazistów za „wypędzenie” z byłych wschodnich terenów III Rzeszy²². Na argument, mówiący o tym, iż przyczyną wysiedleń był wcześniejszy wybór Adolfa Hitlera, Pawelka miał odpowiedzieć: „To brzmi, jakby armia czerwona z powodu Hitlera została zmuszona do tego, aby dopuszczać się okropności”²³. Zdaniem polityka, także Polska powinna rozliczyć się z „ciemnych kart” własnej histo-

¹⁶ P. Jendroszczyk, *Antypolski zjazd w Hanowerze*, „Rzeczpospolita”, 2 lipca 2007, nr 152.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ A. Boecker, *Wulff eckt bei Schlesiern an. CDU-Ministerpräsident kritisiert Preußische Treuhand*, „Süddeutsche Zeitung”, 02. Juli 2007, s. 6.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ H. Funke, *Premier nie powinien uczestniczyć w tym zjeździe*, „Rzeczpospolita”, 2 lipca 2007, nr 152.

²¹ Zob.: P. Jendroszczyk, *Antypolski zjazd w Hanowerze...*, nr 152.

²² A. Boecker, *Wulff eckt bei Schlesiern an. CDU-Ministerpräsident kritisiert Preußische Treuhand...*, s. 6.

²³ „Das klinget, als ob die Rote Armee wegen Hitler geradezu gezwungen war, Gräuel zu begehen”. Cytat za: A. Boecker, *Wulff eckt bei Schlesiern an. CDU-Ministerpräsident kritisiert Preußische Treuhand...*, s. 6. Przeciwno działalności Pruskiego Powiernictwa

rii. „Otrzymuję wstrząsające listy od kobiet, które musiały tyrać w polskich obozach śmierci” – twierdził²⁴. Oskarżenia wobec działalności Ziomkostwa Ślązaków odrzucał też inny z szefów tej organizacji, Damian Spielvogel. „Nie jesteśmy rewizjonistami. Mapa Śląska bez granic państwowych jest wyrazem naszego dążenia do zjednoczenia Europy – przekonywał²⁵.

Ważnym z punktu widzenia najnowszej debaty historycznej wydarzeniem były też obchody Dni Stron Ojczyźnych (*Tag der Heimat*), które zostały zorganizowane w Berlinie latem w 2005 r. Odbyły się one bowiem na krótko przez wyborami parlamentarnymi. Podczas uroczystości uwidoczniły się dalsze podziały wśród niemieckich polityków²⁶. Ówczesny minister spraw wewnętrznych rządu federalnego z ramienia SPD, Otto Schily, wypowiedział się przeciwko utworzeniu Centrum przeciwko Wypędzeniom o narodowym (niemieckim) charakterze, optując równocześnie za projektem europejskim²⁷. Pozytywnie odniósł się też do idei powstania we Wrocławiu podobnej placówki²⁸, co wywołać miało negatywną reakcję wśród uczestniczących w uroczystości gości²⁹. Innego zdania była reprezentująca jeszcze wtedy opozycyjną CDU Angela Merkel, która zapewnić miała niemieckich wysiedlonych o poparciu dla ich projektu w przypadku wyborczego zwycięstwa chadeków³⁰. „Potrzebujemy w tej kwestii zmiany kursu” – tłumaczyła polityk³¹. Merkel przekonywała jednocześnie, iż wszystkie rządy Republiki Federalnej od czasów Konrada Adenauera traktowały kwestię pojednania z Polską na równi z Francją. Polityk zapewniała również, że podobnie będzie w przypadku zwycięstwa jej partii w najbliższych wyborach parlamentarnych³². Za utworzeniem placówki według

opowiadała się też przewodnicząca BdV Erika Steinbach. Fakt ten miał być m.in. powodem jej nieobecności podczas tych obchodów, zob.: *ibidem*.

²⁴ Cyt. za: P. Jendroszczyk, *Antypolski zjazd w Hanowerze...*, nr 152.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ DPA/DDP, *Parteien streiten über Vertriebenen-Zentrum. Schily gegen „isolierte deutsche Veranstaltung” / Merkel sagt BdV Unterstützung zu*, „Süddeutsche Zeitung”, 08. August 2005, s. 7.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ DPA/DDP, *Parteien streiten über Vertriebenen-Zentrum. Schily gegen „isolierte deutsche Veranstaltung”...*, s. 7

²⁹ RH, *Wahlheimat*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 08. August 2005, nr 182, s. 31.

³⁰ DPA/DDP, *Parteien streiten über Vertriebenen-Zentrum. Schily gegen „isolierte deutsche Veranstaltung”...*, s. 7.

³¹ LÖW, *Merkel will nationalen Gedenktag für Vertriebene. Kanzlerkandidatin kündigt „Kurzwchsel” an „Tag der Heimat”*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 08. August 2005, nr 182, s. 2.

³² *Ibidem*.

konceptu BdV opowiedział się też obecny na tej uroczystości wysoki komisarz ONZ ds. praw człowieka José Ayala Lasso. Reprezentanci dwóch największych partii politycznych Republiki Federalnej zgodnie skrytykowali jednak działalność Pruskiego Powiernictwa, odcinając się od roszczeń tej organizacji wobec wschodnich sąsiadów Niemiec³³. Z kolei przewodniczący niemieckiej Partii Zielonych Bütikofer zarzucił Unii instrumentalizację „traumy wypędzenia”³⁴.

Sporo dyskusji wywołało też wystąpienie ówczesnego niemieckiego prezydenta Horsta Köhlera, który we wrześniu 2006 r. wziął udział w zorganizowanych przez Związek Wypędzonych *Tag der Heimat*³⁵. Köhler w swoim przemówieniu opowiedział się jednak za wzmocnieniem dalszego dialogu ze stroną polską, zwracając uwagę na to, iż najnowsza debata nad wysiedleniem wywołała zaniepokojenie wśród sąsiadów Niemiec³⁶. Chadecki polityk przekonywał przy tym, iż Niemcy nie powinni tych obaw ignorować, lecz muszą traktować je poważnie, „nawet jeśli uważamy je za nieuzasadnione”³⁷. Jednocześnie opowiedział się za przedstawieniem wysiedlenia Niemców w europejskim kontekście, powołując się m.in. na tzw. *Danziger Erklärung* prezydentów Raua i Kwaśniewskiego. Köhler pozytywnie ocenił też zdystansowanie się kierownictwa Związku Wypędzonych od żądań odszkodowawczych Pruskiego Powiernictwa³⁸, zapewniając, iż w Niemczech nie ma „żadnej poważnej siły politycznej”, która dążyłaby do rewizji historii³⁹. Mimo to, udział niemieckiej głowy państwa w obchodach Dnia Stron Ojczystych był szeroko komentowany, szczególnie nad Wisłą. Ówczesny premier RP Jarosław Kaczyński określił bowiem to wydarzenie jako „niepokojące zjawisko”. Negatywne stanowisko w tej sprawie ze strony części polskich polityków wywołało żarliwą debatę po obu stronach Odry. Niemiecki konserwatywny dziennik *Frankfurter Allgemeine Zeitung* krytykował polskiego szefa rządu za „histeryczne wypowiedzi”,

³³ DPA/DDP, *Parteien streiten über Vertriebenen-Zentrum. Schily gegen „isolierte deutsche Veranstaltung”...*, s. 7

³⁴ LÖW, *Merkel will nationalen Gedenktag für Vertriebene. Kanzlerkandidatin kündigt „Kurzwchsel” an...*, s. 2.

³⁵ PCA, *Köhler spricht zum „Tag der Heimat”*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 02. September 2006, nr 204, s. 4. Zob. też: *BdV Jahresbericht 2006*, Bund der Vertriebenen. Vereinigte Landsmannschaften und Landesverbände e.V., Bonn 2007, s. 2.

³⁶ SZ, *Kaczyński nimmt Anstoß. Polens Premier kritisiert Köhlers Auftritt bei Vertriebenen*, „Süddeutsche Zeitung”, 04. September 2006, s. 5.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ WUS, „Vertriebenen geschah Unrecht”. Bundespräsident Köhler wirbt beim „Tag der Heimat” für Versöhnung, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung”, 03. September 2006, nr 35, s. 2.

zwracając uwagę na to, iż udział niemieckiej głowy państwa w obchodach *Tag der Heimat* to nad Szprewą tradycja⁴⁰. Zdaniem gazety, krytykom wystarczył już jednak sam udział w tej imprezie Köhlera, aby podejrzewać go o „rewanżyzm”⁴¹. Opinia polskiego szefa rządu spotkała się też z negatywną reakcją części polskich publicystów, na co zwracały uwagę także niemieckie media⁴².

W kolejnych obchodach *Tag der Heimat*, zorganizowanych w 2007 r. Berlińskim Międzynarodowym Centrum Kongresowym, udział wzięli także inni czołowi politycy CDU⁴³. Ówczesny premier Hesji Roland Koch przekonywał, iż los niemieckich wysiedlonych powinien zostać upamiętniony podobnie jak zbrodnie narodowego socjalizmu⁴⁴. Polityk zwrócił się do strony polskiej o nieprzecenianie roli Pruskiego Powiernictwa. Jak twierdził, w Polsce są ludzie, którzy uważają, iż „w znacznym stopniu Republiką Federalną Niemiec rządzi Pruskie Powiernictwo”⁴⁵. W spotkaniu uczestniczył też Hans Gert Pötering. Ówczesny przewodniczący Parlamentu Europejskiego zaapelował do Polaków i Niemców o wzajemną rezygnację wobec roszczeń odszkodowawczych, będących następstwem II wojny światowej. Chadecki polityk powołał się też na *Danziger Erklärung* z 2003 r., w którym prezydencki obu państw krytycznie odnosili się wobec tej kwestii⁴⁶. Pozdrowienia dla uczestników berlińskich obchodów przesłał też papież Benedykt XVI, wspominając w nich m.in. o prawie człowieka do stron ojczyźnych⁴⁷.

Według Thomasa Urbana, większość wysiedlonych, działających za Odrą w ramach poszczególnych ziomekstw, nie potrafi rozumieć polskiej krytyki dotyczącej pomysłu upamiętnienia w ramach nowej placówki „wypędzeń” niemieckich cywili. Wysiedleni z byłych wschodnich prowincji III Rzeszy, wspierani często w swoich działaniach przez poszczególne organizacje kościel-

⁴⁰ KUM., *Hysterisch*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 04. September 2006, nr 205, s. 1.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Zob.: UL., *In Polen Kritik an Kaczyński wegen Angriffs auf Köhler*. „Sitten wie in der Volksrepublik Polen” / *Die Vertreibungsdebatte*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 05. September 2006, nr 206, s. 2; T. Urban, *Diskussion in Polen über Köhlers Rede. Zeitungen sind geteilter Meinung, ob Worte des deutschen Bundespräsidenten zur Vertreibung angemessen waren*, „Süddeutsche Zeitung”, 05. September 2006, Ausgabe Bayern, s. 6.

⁴³ PCA, „Vom Ruch des Revanchismus befreit”. Vertriebene fordern am „Tag der Heimat” abermals Zentrum gegen Vertreibungen, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 20. August 2007, nr 192, s. 4.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

ne, nie czują się bowiem, zdaniem niemieckiego publicyisty, w żaden sposób odpowiedzialni za pogorszenie się wzajemnych relacji⁴⁸. Urban jest też przekonany, iż niemieccy hierarchowie nie zdecydowaliby się na wsparcie idei wypędzonych, gdyby sądzili, iż może ona przybrać „antypolski i konfrontacyjny charakter”⁴⁹. „Czy inaczej papież Benedykt XVI przesłałby pozdrowienie i błogosławieństwo związkowi wypędzonych z okazji ‘dnia ojczyzny’?” – pyta Urban, zwracając jednocześnie uwagę na to, iż podobnie czynił też w przeszłości Jan Paweł II⁵⁰.

Dyskusje wywołało też kolejne spotkanie w ramach *Tag der Heimat*, do którego doszło w 2008 r. Kolejne kontrowersyjne wypowiedzi przewodniczącej BdV były też tym razem szeroko komentowane za Odrą. Według członków Partii Lewicy, Jana Korte oraz Gerda Wiegla, gdy „czyta się przemówienie przewodniczącej Związku Wypędzonych (BdV), Eriki Steinbach, podczas Dni Stron Ojczystych w 2008 r. w Berlinie, to znajduje się językowe porównanie Niemców w Europie Wschodniej w 1945 r. z żydowskimi ofiarami nazistowskiej polityki wyniszczenia”⁵¹. Lewicowi publicyści podkreślają jednak wyraźnie, iż Steinbach nigdy nie chodziłoby o „zaprzeczenie Holokaustu czy niemieckiej odpowiedzialności”. Dlatego też tego typu porównania mogą być, ich zdaniem, formułowane „nieświadomie”⁵².

Podczas uroczystości tzw. *Ehrenplakette* Związku Wypędzonych uhonorowany został arcybiskup Robert Zollitsch. Pozdrowienia do uczestników spotkania przesłał też premier Hesji Roland Koch, który w liście do uczestników tych obchodów podkreślił, iż „pamięć jest warunkiem dla zrozumienia”. Jednak tym razem w berlińskiej uroczystości, która została zorganizowana

⁴⁸ T. Urban, *Utracone ojczyzny. Wypędzenia Niemców i Polaków w XX wieku*, przełożyła A. Kowaluk, Czytelnik, Warszawa 2007, s. 9.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ „Liest man sich etwa die Rede der Präsidentin des Bundes der Vertriebenen (BdV), Erika Steinbach, zum Tag der Heimat 2008 in Berlin durch, dann findet man dort eine sprachliche Gleichsetzung der Deutschen in Osteuropa 1945 mit den jüdischen Opfern der NS-Vernichtungspolitik”. Zob: J. Korte, G. Wiegla, *Einleitung*, [w:] *Sichtbare Zeichen. Die neue deutsche Geschichtspolitik – von der Tätergeschichte zur Opfererinnerung*, Jan Korte, Gerd Wiegla (Hg.), Papy Rossa Verlag, Köln 2009, s. 8.

⁵² Autorzy zwracają też uwagę na podobne problemy, jakie pojawiają się podczas dyskusji nad współczesnymi konfliktami, w których także padają porównania z czasami nazizmu. Dotyczyć ma to choćby Bliskiego Wschodu, gdzie jednak również chodzić ma o „moralną” a nie historyczną ocenę tych wydarzeń. Członkowie „die Linke” przyznają jednocześnie, iż „debaty Partii Lewicy o konflikcie na Bliskim Wschodzie także nie są wolne od tej tendencji”. Zob.: ibidem.

pod hasłem „Pamiętać i Zrozumieć” (*Erinnern und Verstehen*), wziął udział pełnomocnik rządu Hesji ds. Wypędzonych ze Stron Rodzinnych i Późnych Przesiedleńców Rudolf Friedrich (*Landesbeauftragter der Hessischen Landesregierung für Heimatvertriebene und Spätaussiedler*)⁵³. Jego zdaniem, *Tag der Heimat* powinien z jednej strony przypominać „wszystkim ludziom o wartości ojczyzny”, z drugiej zaś ma też „potępić” wypędzenia jako środek polityki⁵⁴. Friedrich odwołał się też do słów José Ayala-Lasso, wysokiego komisarza ONZ ds. praw człowieka, który już w 1995 r. określić miał prawo do ojczyzny jako „fundamentalne prawo człowieka”⁵⁵. Polityk negatywnie odniósł się do tzw. Dekretów Benesza, które określił mianem „niedopuszczalnej formy kolektywnej odpowiedzialności i jasnego zaprzeczenia wobec indywidualnych praw człowieka”⁵⁶. Dlatego też dokumenty te mają – jego zdaniem – stać „na drodze do pojednania i pozostawiają otwarte rany”⁵⁷. Podczas spotkania polityk podkreślał również pozytywną rolę niemieckich ziomkostw zrzeszonych w BdV w pogłębianiu kontaktów ze wschodnimi sąsiadami oraz rozwijaniu tam lokalnych inicjatyw. Dzięki niemieckim *Heimatvertriebene* powstać miała „owocna i żywa ludzka sieć z naszymi sąsiednimi narodami” – uważał Friedrich, twierdząc jednocześnie, iż „te pojednawcze akty” pokazują, że wzrasta „wzajemne zrozumienie dla losu sąsiadów”⁵⁸. Według niego, Niemcy wysiedleni, jako „budowniczy mostów”, „jeszcze w czasach żelaznej kurtyny” nawiązywali i rozwijali „pełne zaufania” kontakty z mieszkańcami Polski i Czechosłowacji⁵⁹. Według Friedricha, to, co zostało wtedy rozbudowane na „międzyludzkim i społecznym poziomie przyjaźni”, przez długi czas „nie było do pomysłenia na szczeblu polityki”⁶⁰. Polityk odniósł się ponadto do debaty nad upamiętnieniem losów wysiedlonych. „Potrzebujemy nowej trwałej formy pamięci” – podkreślał, przekonując jednocześnie, iż „temat wypędzeń musi posiadać swoje stałe miejsce”⁶¹. Friedrich przekonywał, iż zarówno premier Hesji Roland Koch, jak i cały rząd tego landu zawsze wspierali narodowe Centrum przeciwko Wypędzeniom, promując tym samym inicjatywę Związku

⁵³ R. Friedrich, *Rede zum Tag der Heimat 2008 unter dem Motto „Erinnern und Verstehen“*, BdV-Kreisverband, Wiesbaden 2008.

⁵⁴ Ibidem, s. 1.

⁵⁵ Ibidem, s. 10–11.

⁵⁶ „Sie sind (...) eine unzulässige Form der Kollektivhaftung und ein klarer Widerspruch zu den individuellen Menschenrechten (...)”. Zob.: ibidem, s. 5.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem, s. 9–10.

⁵⁹ Ibidem, s. 6–7.

⁶⁰ Ibidem, s. 7.

⁶¹ Ibidem, s. 9.

Wypędzonych. Jak twierdził, Hesja była w tym temacie „siłą napędową”, a przejęcie przed ten land patronatu nad Fundacją był w tego opinii „wielkim politycznym sukcesem”, który został zauważony w całych Niemczech, o czym świadczyć miało choćby przyłączenie się także do tej inicjatywy Badenii-Wirtembergii i Bawarii⁶².

Odbywające się od 1950 r. Dni Stron Ojczystych stawały się też w ostatnich latach coraz częściej nie tylko ważnym wydarzeniem politycznym, lecz także medialnym. Kolejne spotkanie wysiedlonych, zorganizowane w niemieckiej stolicy w sierpniu 2009 r., odbyło się na kilka tygodni przed wyborami do Bundestagu. W obchodach po raz pierwszy jako kanclerz Republiki Federalnej udział wzięła Angela Merkel. Wystąpienie szefowej niemieckiego rządu wywołało spore zainteresowanie mediów po obu stronach Odry. Przemówienie Merkel w berlińskim Międzynarodowym Centrum Kongresowym transmitowała m.in. stacja TVN 24. Wydarzenie to było też szeroko komentowane w niemieckich mediach, stając się tematem dnia m.in. w programie pierwszym telewizji publicznej ARD „*Tagesthemen*”⁶³.

Z kolei przewodnicząca BdV ponownie podkreślała pozytywną rolę, jaką mieli odegrać wysiedleni w powojennej historii Republiki Federalnej, określając ich mianem „drożdży”, na których wyrastać miał niemiecki *Wirtschaftswunder*⁶⁴. Steinbach tłumaczyła też negatywną postawę wysiedlonych w odniesieniu do tzw. nowej polityki wschodniej Willy’ego Brandta „rozczerowaniem” wobec niemieckiego kanclerza, który jeszcze w 1963 r., w przesłanych do Ziomkostwa Ślązaków pozdrowieniach, przekonywać miał o tym, iż „rezygnacja jest zdradą”, a „prawa do ojczyzny nie można wyprzedzić”⁶⁵. Jej zdaniem, tego typu wypowiedzi „trzeba znać”, aby móc zrozumieć późniejsze reakcje wysiedlonych, którzy oceniali ówczesną politykę zagraniczną SPD jako „zdradę”. O wiele cieplej oceniała relacje „wypędzonych” z chadekami, mimo że nie zawsze były one „wolne od napięć”⁶⁶. Wiele miejsca w swoim wystąpieniu Steinbach poświęciła też powstałej z jej inicjatywy w 2000 r. fundacji Centrum przeciwko Wypędzeniom. Przewodnicząca Związku Wypędzo-

⁶² Ibidem.

⁶³ Podczas audycji dużo miejsca poświęcono krytyce strony polskiej wobec polityki Związku Wypędzonych. Komentarzu udzieliła m.in. senatorka Dorota Arciszewska-Mielewczyk oraz publicyści: Piotr Semka i Adam Krzemiński.

⁶⁴ *Tag der Heimat 2009. Rede von Erika Steinbach, MdB, Präsidentin des BdV*. 22. August 2009, ICC Berlin, w: www.bund-der-vertiriebenen.de, s. 1 (dostęp z 11.09.2009).

⁶⁵ Pod tymi słowami podpisać mieli się też inni czołowi reprezentanci SPD: Erich Ollenhauer i Herbert Werner. Zob.: ibidem.

⁶⁶ Ibidem, s. 2.

nych przekonywała, iż to właśnie idea BdV, „a nie nowela Güntera Grassa ‘Idąc rakiem’”, wywołała „żywą i kontrowersyjną debatę”, przekładając się jednocześnie na wzrost zainteresowania losom wysiedlonych, co potwierdzać miały też liczne informacje na ten temat, jakie pojawiały się w mediach⁶⁷. Według przewodniczącej Związku Wypędzonych, debacie sprzyjało też „otwarcie się w ostatnich latach społeczno-politycznego klimatu”, w efekcie czego „jest dziś wyraźnie więcej zrozumienia” dla losu wysiedlonych, „niż jeszcze kilka lat wcześniej” – uważała, podkreślając jednocześnie, iż „naród bez pamięci jest jak roślina bez korzeni”⁶⁸. Steinbach przypomniała też, iż jej fundacja otrzymała finansowe wsparcie od blisko 500 gmin w Niemczech, a na patronat zdecydowały się też w tym wypadku cztery landy – Hesja, Badenia-Wirtembergia, Bawaria oraz Dolna Saksonia. Szefowa BdV zapewniała również, iż po podjęciu przez niemiecki rząd decyzji o powstaniu w Berlinie fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”, kierowane przez nią „Centrum przeciwko Wypędzeniom” będzie kontynuowało swoją pracę, przygotowując w dalszym ciągu własne projekty. „Pozostaniemy siłą napędową!” – przekonywała⁶⁹.

W organizowanych przez poszczególne ziomkostwa imprezach udział brali też często politycy bawarskiej CSU. W spotkaniu Związku Ślązaków, które odbyło się na początku lipca 2005 r. w Norymberdze, wziął udział m.in. Günther Beckstein. Trzydniowa uroczystość została opatrzona mottem: *Bekanntnis zu Schlesien – Heimat für Schlesien in Europa*⁷⁰. Czołowy polityk Unii Chrześcijańsko-Społecznej opowiedział się jednoznacznie za szybkim powstaniem Centrum przeciwko Wypędzeniom. Jak twierdził, Rok Pamięci (*Gedenkjahr 2005*) nadawał się „idealnie” do tego, aby przyspieszyć realizację wspomnianej idei. Według jego opinii, pamięć o własnych ofiarach wojny nie prowadzi do relatywizacji niemieckiej winy i nie stanowi też próby reinterpretacji historii. Beckstein określił jednak „wypędzenie” niemieckich Ślązaków z ich ojczyzny mianem „zbrodni przeciwko ludzkości” (*Verbrechen gegen die Menschlichkeit*) i „ciężkiego bezprawia” (*schweres Unrecht*)⁷¹.

Kilka tygodni wcześniej bawarski minister spraw wewnętrznych był też gościem Ziomkostwa Saksończyków Siedmiogrodzkich w Niemczech (*Land-*

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem, s. 3.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ DDP, *Beckstein setzt sich für Zentrum gegen Vertreibungen ein. Minister beim Schlesier-Treffen in Nürnberg: Gedenken an eigene Opfer ist keine Relativierung der deutschen Schuld*, „Süddeutsche Zeitung”, 04. Juli 2005, s. 6.

⁷¹ Ibidem.

smannschaft der Siebenbürger Sachsen in Deutschland)⁷². Podczas zorganizowanych przez tę organizację *Pfingssonntag* polityk także podkreślał swoje poparcie dla projektu Związku Wypędzonych⁷³. W spotkaniu uczestniczył też minister rolnictwa Rumunii Georghe Futur, który wspominał o wysiedleniu Niemców z tego kraju po II wojnie światowej. „Ubolewając” nad tym faktem, rumuński polityk zapowiadał, iż rząd w Bukareszcie będzie próbował „naprawić błędy przeszłości”⁷⁴.

Istotnym elementem polityki pamięci niemieckich wysiedleńców są też spotkania organizowane przez Ziomkostwo Niemców Sudeckich, podczas których poruszane są szczególnie kwestie powojennego wysiedlenia Niemców z Czechosłowacji. W przeciągu ostatnich kilkunastu lat stałym gościem zielonoświątkowych spotkań tej grupy wysiedlonych był czołowy polityk CSU Edmund Stoiber. Podczas imprezy zorganizowanej w maju 2005 r. w Augsburgu wieloletni premier Bawarii ponownie zażądał od strony czeskiej uchylecia tzw. Dekretów Benesza, które – jego zdaniem – nadal stanowią „otwartą ranę w Europie”⁷⁵. Jak twierdzi, nie chodzi w tym wypadku o kwestie materialne lecz moralne. Polityk przekonywał jednocześnie, iż dekrety te, na podstawie których wysiedlono Niemców Sudeckich, są sprzeczne z wartościami zapisanymi w europejskiej konstytucji. Reprezentant Unii Chrześcijańsko-Społecznej zaapelował równocześnie do rządu w Pradze o nawiązanie dialogu z *Sudetendeutschen*⁷⁶. Zdaniem chadeckiego polityka, mimo że Niemcy Sudeccy od ponad ośmiuset lat zamieszkiwali tereny Czech, Moraw oraz Śląska Sudeckiego, ze strony czeskich polityków jak dotąd brakowało gestów wobec tej grupy wysiedlonych. Stoiber pochwalił jednak ówczesnego ministra spraw zagranicznych Czech Cyryla Svobodę za gotowość do dyskusji nad „kwestiami przeszłości”⁷⁷. Jednocześnie jednak wyraził irytację z powodu odsłonięcia w Pradze pomnika Eduarda Benesza. Podczas uroczystości polityk ponownie podkreślił swoje wsparcie dla utworzenia w Berlinie Centrum przeciwko Wypędzeniom, przekonując iż w Niemczech brakowało

⁷² Na skutek wydarzeń wojennych z Siedmiogrodu wysiedlono około 200 tys. Niemców.

⁷³ DPA, *Beckstein fordert Gedenkstätte*, „Süddeutsche Zeitung”, 17. Mai 2005, s. 5.

⁷⁴ Ibidem. W tym miejscu należy też zaznaczyć, iż rumuński rząd w 2005 r. nadal ubiegał się o przystąpienie do Unii Europejskiej. Państwo to zostało ostatecznie członkiem UE 1 stycznia 2007 r.

⁷⁵ FF, *Stoiber: Benes-Dekrete eine offene Wunde. Kritik an der tschechischen Republik / „Damit darf sich Europa nicht abfinden” / Sudetendeutscher Tag*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 17. Mai 2005, nr 112, s. 4.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem.

jak dotąd centralnego miejsca pamięci dla wysiedlonych. Stoiber zapewniał też, iż pamięć o własnych ofiarach wojny nie prowadzi do relatywizacji niemieckiej winy i rewizji historii⁷⁸. Premier Bawarii negatywnie ocenił również postępowanie ówczesnego rządu Republiki Federalnej wobec niemieckich wysiedlonych. Krytycznie wobec działań ówczesnego kanclerza Gerharda Schröder’a wyraził się też przedstawiciel Niemców Sudeckich Böhm. Zdaniem byłego przewodniczącego bawarskiego Landtagu, dzień 8 maja 1945 r. był dla *Sudetendeutschen* nie tylko zakończeniem II wojny światowej, lecz oznaczał jednocześnie początek „nowej wojny przeciwko kobietom, dzieciom i starcom”⁷⁹. Z kolei przewodniczący Ziomkostwa Niemców Sudeckich, będący jednocześnie członkiem Parlamentu Europejskiego, Bernd Posselt, skrytykował politykę ówczesnego prezydenta Republiki Czeskiej Vaclawa Klause za „agresywną propagandę” wobec europejskiej konstytucji, w której znaleźć się miał m.in. zapis o zakazie *Kollektivausweisung*⁸⁰.

O stosunkach między Pragą a Berlinem debatowano też podczas *Pfingstreffen* w czerwcu 2006 r., podczas którego Stoiber pochwalił projekt czeskiego premiera Paroubka, który postanowił upamiętnić Niemców Sudeckich należących podczas wojny do ruchu oporu⁸¹. Kontrowersje wywołało już jednak samo motto imprezy: „Wypędzenie jest ludobójstwem – do prawa do stron ojczystych należy przyszłość” (*Vertreibung ist Völkermord – dem Recht auf die Heimat gehört die Zukunft*)⁸².

Do kolejnej fali krytyki czeskich polityków doszło podczas kolejnego spotkania Niemców Sudeckich z okazji uroczystości Zielonych Świątek w czerwcu 2007 r.⁸³ Edmund Stoiber podczas swojego wystąpienia ponownie negatywnie ocenił Dekrety Benesza, uznając je za bezprawne. Polityk CSU odrzucił też krytykę czeskiego prezydenta Vaclawa Klause, który zarzucić miał ziomkostwu odgrywanie negatywnej roli w relacjach czesko-niemieckich⁸⁴. Podobnego zdania był obecny również na tym spotkaniu Roland Koch. Według jego opinii, jest nie do przyjęcia, iż „to bezprawie” w dalszym ciągu stanowi część

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ R. Müller, *Neue Töne. Das Pfingstreffen der Sudetendeutschen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 06. Juni 2006, nr 129, s. 4.

⁸² Ibidem.

⁸³ Spotkanie odbyło się pod hasłem „Mu Niemcy Sudeccy – most do ojczyzny”, zob.: DPA, *Stoiber und Koch fordern Kurskorrektur Prags. „Benes-Dekrete nicht zu tolerieren des Unrecht” / Pfingstreffen der Sudetendeutschen in Augsburg*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 29. Mai 2007, nr 122, s. 5.

⁸⁴ Ibidem.

prawa w jednym z europejskich państw⁸⁵. Obaj politycy opowiedzieli się też za powołaniem Centrum przeciwko Wypędzeniom. Rządy Bawarii i Hesji zapowiadały też uczestnictwo i finansowe wsparcie w tym projekcie w formie patronatu. „Musimy mieć odwagę, aby otwarcie mówić o tej części historii” – podkreślał Koch, który został wyróżniony przez ziomkostwo, otrzymując tzw. *Karlpreis*⁸⁶. Z kolei Bernd Posselt zażądał zwołania z przedstawicielami czeskiego rządu „okrągłego stołu”⁸⁷. Natomiast Edmund Stoiber zaproponować miał czeskiej stronie „uczciwy dialog bez zastrzeżeń”, który miałby doprowadzić do wyjaśnienia otwartych kwestii⁸⁸.

Politycy Unii Chrześcijańsko-Społecznej od lat starali się wspierać działalność niemieckich wysiedlonych. Długoletni premier Bawarii Edmund Stoiber o swoim poparciu dla berlińskiego projektu Centrum przeciwko Wypędzeniom przekonywał również na spotkaniu z okazji dwudziestej rocznicy powstania Domu Niemców Sudeckich (*Deutsches Sudetenhaus*)⁸⁹. Podczas uroczystości, która odbyła się w styczniu 2006 r. w Monachium, Stoiber bronił pomysłu utworzenia placówki w niemieckiej stolicy, przekonując, że kolejne pokolenia muszą także pamiętać o ciemnych stronach najnowszej europejskiej historii. Ponownie zwrócił się też do Czechów o podjęcie dialogu z *Sudetendeutschen*⁹⁰. Jak twierdził, 60 lat po „wypędzeniu” to najlepszy czas na dokonanie w tej kwestii „historycznego przełomu”. Polityk wspominał też o udanej integracji przesiedlonych do Bawarii ze wschodu niemieckich cywili. „W ciężkich czasach bawarskie społeczeństwo i wypędzeni przekonali się do siebie i wspólnie stworzyli nowoczesną Bawarię” – podkreślał⁹¹. Zdaniem chadeka, Niemcy oprócz powojennego cudu gospodarczego (*Wirtschaftswunder*), przeżyły też „cud integracji” (*Integrationswunder*). Według jego oceny, za historyczną zasługę niemieckich wysiedlonych należy uznać też fakt, iż już w tzw. Karcie Wypędzonych ze Stron Rodzinnych z 1950 r. grupa ta zrezygnowała z „zemsty i odwetu”, co stanowić miało decydujący krok ku pojednaniu⁹².

Organizowane przez niemieckich wysiedlonych spotkania do dzisiaj stanowią istotny element ich bieżącej działalności. Także w 2010 r. repre-

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ FF, *Stoiber setzt sich für Vertriebenenzentrum ein*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 26. Januar 2006, nr 22, s. 4.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Ibidem.

zientanci *Bund der Vertriebenen* organizowali wiele uroczystości z udziałem czołowych niemieckich polityków. Podczas kolejnych Dni Stron Ojczystych jedno z głównych przemówień wygłaszał premier Bawarii Horst Seehofer⁹³. Z kolei w sierpniu 2010 r. władze Związku przygotowały obchody z okazji 60. rocznicy podpisania tzw. Karty Wypędzonych ze Stron Rodziny. Motywem przewodnim BdV na rok 2010 było natomiast zdanie: „Poprzez prawdę do współlistnienia” (*Durch Wahrheit zum Miteinander*)⁹⁴.

Związek Wypędzonych oraz działające w jego ramach ziomkostwa od lat organizują wiele imprez, których zasadniczym celem jest zachowanie pamięci o tamtych wydarzeniach. Należy jednak zauważyć, iż BdV nie jest jedyną organizacją, reprezentującą interesy niemieckich wysiedlonych. Za Odrą działa bowiem także wiele innych instytucji, niezależnych od samego Związku. Przykładem jest choćby istniejąca już od 1946 r. *Ackermann-Gemeinde*, która zrzesza część tzw. Niemców Sudeckich⁹⁵. Działająca na rzecz „pokoju i pojednania w środkowej Europie” katolicka grupa wysiedlonych⁹⁶ odcina się też od wielu inicjatyw *Bund der Vertriebenen*⁹⁷, odgrywając także istotną rolę w kształtowaniu kultury życia publicznego Republiki Federalnej Niemiec.

W imprezach organizowanych przez poszczególne niemieckie ziomkostwa brali udział przede wszystkim reprezentanci konserwatywnych ugrupowań politycznych w tym kraju, dla których wysiedleni w dalszym ciągu stanowią naturalny elektorat. Poszczególne wystąpienia można uznać za wyraz politycznego zaangażowania przedstawicieli poszczególnych frakcji, co przekładało

⁹³ *Vorschau 2010*, BdV Pressemitteilung, Bonn, 4. Dezember 2009, s. 1.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ Dla porównania Związek Wypędzonych powstał w 1957 r. Więcej na temat działalności *Ackermann-Gemeinde* czytaj na oficjalnej stronie organizacji: <http://www.ackermann-gemeinde.de/index.php?id=5> (dostęp z 10.01.2010).

⁹⁶ Główne cele tej instytucji zostały na nowo sformułowane w powstałym w 2002 r. dokumencie, zatytułowanym „AGenda’02”. Zgodnie z zawartymi w agendzie założeniami zasadniczym celem Wspólnoty „nie jest tylko przezwyciężenie bezprawia i krzywdy przeszłości”, lecz także budowa „dobrych” sąsiedzkich stosunków między Niemcami, Czechami i Słowakami. Zob.: <http://www.ackermann-gemeinde.de/index.php?id=6> (dostęp z 10.01.2010).

⁹⁷ Rozbieżności między Wspólnotą *Ackermann* a BdV uwiaryściły się choćby podczas debaty nad członkostwem Steinbach w fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”. Przewodniczący *Ackermann-Gemeinde*, Adolf Ulmann, przekonywał bowiem, iż interesy jego organizacji w placówce upamiętniającej wysiedlenie reprezentować ma nie szefowa BdV, lecz przedstawiciel Kościoła katolickiego. Zob.: M. Lau, *Mitarbeit Gerhard Gnauck, Warum Steinbachs Kuhhandel unannehmbar ist*, w: <http://www.welt.de/politik/deutschland/article5740489/Warum-Steinbachs-Kuhhandel-unannehmbar-ist.html> (9.01.2010).

się zarówno na relacje wewnątrzniemieckie, jak i międzynarodowe, m.in. podczas debat nad rolą państw Europy Wschodniej w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej. Współczesne polsko-niemieckie spory o historię ujawniły trudne do przewyciężenia deficyty w społecznym i politycznym wymiarze procesu integracji europejskiej, poddając jednocześnie w wątpliwość istnienie jednego „europejskiego” obrazu przeszłości „historycznie skonfliktowanych” narodów. Polsko-niemiecki „kryzys pamięci” był też wynikiem instrumentalizacji historii w politycznej debacie po obu stronach Odry. Należy przy tym zauważyć, że wykorzystywanie wydarzeń z przeszłości do politycznych celów stanowiło też w ostatnich latach niemalże powszechną praktykę w wielu innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej, a odgórne „zarządzanie pamięcią” nierzadko stanowiło skuteczną metodę na odwrócenie uwagi od bieżących problemów społeczno-gospodarczych w warunkach światowego kryzysu.

BIBLIOGRAFIA

- BdV Jahresbericht 2006, Bund der Vertriebenen. Vereinigte Landsmannschaften und Landesverbände e.V., Bonn 2007.
- Boecker A., *Wulff eckt bei Schlesiern an. CDU-Ministerpräsident kritisiert Preußische Treuhand*, „Süddeutsche Zeitung”, 02. Juli 2007, s. 6.
- DDP, *Beckstein setzt sich für Zentrum gegen Vertreibungen ein. Minister beim Schlesier-Treffen in Nürnberg: Gedenken an eigene Opfer ist keine Relativierung der deutschen Schuld*, „Süddeutsche Zeitung”, 04. Juli 2005, s. 6.
- DPA, *Beckstein fordert Gedenkstätte*, „Süddeutsche Zeitung”, 17. Mai 2005, s. 5.
- DPA, *Stoiber und Koch fordern Kurskorrektur Prags. „Benes-Dekrete nicht zu tolerierendes Unrecht” / Pfingsttreffen der Sudetendeutschen in Augsburg*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 29. Mai 2007, nr 122, s. 5.
- DPA/DDP, *Parteien streiten über Vertriebenen-Zentrum. Schily gegen „isolierte deutsche Veranstaltung” / Merkel sagt BdV Unterstützung zu*, „Süddeutsche Zeitung”, 08. August 2005, s. 7.
- FF, *Stoiber: Benes-Dekrete eine offene Wunde. Kritik an der tschechischen Republik / „Damit darf sich Europa nicht abfinden” / Sudetendeutscher Tag*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 17. Mai 2005, nr 112, s. 4.
- FF, *Stoiber setzt sich für Vertriebenen-Zentrum ein*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 26. Januar 2006, nr 22, s. 4.
- Frantziuch M., *Die Vertriebenen. Hemmnisse, Antriebskräfte und Wege ihrer Integration in der Bundesrepublik Deutschland. Mit einer kommentierten Bibliographie*, Dietrich Reimer Verlag, Berlin 1987.

- Friedrich R., *Rede zum Tag der Heimat 2008 unter dem Motto „Erinnern und Verstehen”*, BdV-Kreisverband, Wiesbaden 2008.
- Funke H., *Premier nie powinny uczestniczyć w tym zjeździe*, „Rzeczpospolita”, 2 lipca 2007, nr 152.
- Jendroszczyk P., *Antypolski zjazd w Hanowerze*, „Rzeczpospolita”, 2 lipca 2007, nr 152.
- Jendroszczyk P., *Rudi Pawelka wkracza na salony*, „Rzeczpospolita”, 30 czerwca–1 lipca 2007, nr 151.
- Korte J., Wiegel G., *Einleitung*, w: *Sichtbare Zeichen. Die neue deutsche Geschichtspolitik – von der Tätergeschichte zur Opfererinnerung*, Jan Korte, Gerd Wiegel (Hg.), Papy Rossa Verlag, Köln 2009.
- KUM., *Hysterisch*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 04. September 2006, nr 205, s. 1.
- Lau M., *Mitarbeit Gerhard Gnauck, Warum Steinbachs Kuhhandel unannehmbar ist*, w: <http://www.welt.de/politik/deutschland/article/5740489/Warum-Steinbachs-Kuhhandel-unannehmbar-ist.html> (dostęp z 9.01.2010).
- LÖW, *Merkel will nationalen Gedenktag für Vertriebene. Kanzlerkandidatin kündigt „Kurzwechsel” an „Tag der Heimat”*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 08. August 2005, nr 182, s. 2.
- Müller R., *Neue Töne. Das Pfingsttreffen der Sudetendeutschen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 06. Juni 2006, nr 129, s. 4.
- Ociepka B., *Związek Wypędzonych w systemie politycznym RFN i jego wpływ na stosunki polsko-niemieckie 1982–1992*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997.
- PCA, *Köhler spricht zum „Tag der Heimat”*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 02. September 2006, nr 204, s. 4.
- PCA, *„Vom Ruch des Revanchismus befreit”. Vertriebene fordern am „Tag der Heimat” abermals Zentrum gegen Vertreibungen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 20. August 2007, nr 192, s. 4.
- P.JEN, *oprac. P.K. Dolna Saksonia przyjazna Pawelce*, „Rzeczpospolita”, 29 czerwca 2007, nr 150.
- RH, *Wahlheimat*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 08. August 2005, nr 182, s. 31.
- Steinbach E., *50 Jahre Bundesrepublik Deutschland. Tag der deutschen Heimatvertriebenen. Rede am 29. Mai 1999 im Dom zu Berlin*, [w:] E. Steinbach, *Zehn Jahre Präsidentin des Bundes der Vertriebenen, Bund der Vertriebenen – Vereinigte Landsmannschaften und Landesverbände*, Bonn 2008.

- Steinbach: Agresorem był Hitler, nie kobiety i dzieci.* Wywiad z przewodniczącą Związku Wypędzonych Erika Steinbach, „Gazeta Wyborcza”, 20–21 czerwca 2009, nr 143, s. 23.
- Steinbach E., *Erklärung gemäß § 31 der Geschäftsordnung des Deutschen Bundestages zur Abstimmung über das Gesetz zu dem Vertrag vom 16. April 2003 über den Beitritt zur Europäischen Union am 3. Juli 2003*, [w:] E. Steinbach, Zehn Jahre Präsidentin des Bundes der Vertriebenen, Bund der Vertriebenen – Vereinigte Landsmannschaften und Landesverbände, Bonn 2008.
- Steinbach E., *Tag der Heimat 2007. Rede im Internationalen Congress Centrum Berlin am 18. August 2007*, [w:] E. Steinbach, Zehn Jahre Präsidentin des Bundes der Vertriebenen, Bund der Vertriebenen – Vereinigte Landsmannschaften und Landesverbände, Bonn 2008.
- Strothmann D., *>Schlesien bleibt unser<: Vertriebenenpolitiker und das Rad der Geschichte*, [w:] Die Vertreibung der Deutschen aus dem Osten: Ursachen, Ereignisse, Folgen, Wolfgang Benz (Hrsg.), Fischer Taschenbuch Verlag, Frankfurt am Main 1988.
- SZ, *Kaczyński nimmt Anstoß. Polens Premier kritisiert Köhlers Auftritt bei Vertriebenen*, „Süddeutsche Zeitung”, 04. September 2006, s. 5.
- UL., *In Polen Kritik an Kaczyński wegen Angriffs auf Köhler. „Sitten wie in der Volksrepublik Polen” / Die Vertreibungsdebatte*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 05. September 2006, nr 206, s. 2.
- Tag der Heimat 2009. Rede von Erika Steinbach, MdB, Präsidentin des BdV.* 22. August 2009, ICC Berlin, w: www.bund-der-vertiriebenen.de, s. 1 (dostęp z 11.09.2009).
- Urban Thomas, *Diskussion in Polen über Köhlers Rede. Zeitungen sind geteilter Meinung, ob Worte des deutschen Bundespräsidenten zur Vertreibung angemessen waren*, „Süddeutsche Zeitung”, 05. September 2006, Ausgabe Bayern, s. 6.
- Urban T., *Utracone ojczyzny. Wypędzenia Niemców i Polaków w XX wieku*, przełożyła Agnieszka Kowaluk, Czytelnik, Warszawa 2007.
- VL, *Wulff will vor Schlesiern sprechen. „Niedersachsen verdankt Vertriebenen viel” / Kritik der Grünen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 29. Juni 2007, nr 148, s. 4.
- Vorschau 2010*, BdV Pressemitteilung, Bonn, 4. Dezember 2009.
- WUS, *„Vertriebenen geschah Unrecht”. Bundespräsident Köhler wirbt beim „Tag der Heimat” für Versöhnung*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung”, 03. September 2006, nr 35, s. 2.
- www.ackermann-gemeinde.de/index.php?id=5 (dostęp z 10.01.2010).

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest ukazanie wpływu oficjalnych wystąpień przedstawicieli niemieckich wysiedlonych oraz innych polityków tego kraju na współczesne relacje ze wschodnimi sąsiadami Niemiec, w szczególności z Polską, w kontekście współczesnych procesów zachodzących z Europie. Tekst opiera się w przeważającej części na analizie niemieckojęzycznych publikowanych źródeł. Przy analizie fragmentów wystąpień czołowych działaczy niemieckich ziomkostw oraz polityków, reprezentujących poszczególne opcje polityczne w tym kraju, wykorzystano metodę komparatystyczną. Celem organizowania tego typu przedsięwzięć było podtrzymanie zainteresowania o pamięci wysiedlonych Niemców wśród społeczeństwa oraz polityków w tym kraju. Podjęta przez niemieckich wysiedlonych dyskusja na temat roli pamięci zbiorowej o II wojnie światowej stanowiła też za Odrą istotną część debaty przed tzw. wschodnim rozszerzeniem Unii Europejskiej w 2004 r., co wpływało także na relacje między Polską a Niemcami. O politycznym charakterze tej dyskusji świadczył również fakt, iż część niemieckich wysiedlonych starała się łączyć tematykę związaną z integracją europejską z problemami wynikającymi z zaszłości historycznych w relacjach ze wschodnimi sąsiadami. Świadczyła o tym choćby obecność podczas Dni Stron Ojczystych ówczesnego przewodniczącego Parlamentu Europejskiego – Hansa Gerta Pötteringa, który mówił m.in. o problemie roszczeń odszkodowawczych we współczesnych relacjach polsko-niemieckich. Wykorzystywanie wydarzeń historycznych w polityce niezrządkiem stanowiło też w pierwszej dekadzie XXI w. próbę odwrócenia uwagi od bieżących problemów zarówno po obu stronach Odry, jak i w innych krajach regionu.

SUMMARY

The aim of the article is to present the influence of the official speeches made by the representatives of German exiles and other politicians on the contemporary relations with the eastern neighbors of Germany, especially Poland, in the context of contemporary processes taking place in Europe. The text is mainly based on the analysis of German publications. Analyzing the fragments of speeches made by the leaders of German compatriots' (Landsmannschaft) associations and politicians representing various political parties in that country, the author used a comparative method. The aim of

organizing this kind of undertakings was to maintain the interest in and the memory of the displaced Germans among the society and politicians. The discussion about the role of the collective memory of the World War II, started by the displaced Germans, was also part of the debate before the so-called eastern enlargement of the European Union in 2004, which influenced the relations between Poland and Germany. The proof of the political character of this discussion is the fact that some of the displaced Germans tried to combine the European integration topic with the problems left over from the previous era of relations with the eastern neighbors. The best example is the participation of Hans Gert Pöttering, the then President of the European Parliament, in Days of Homeland (Tag der Heimat), who spoke about the issue of damages claims in the contemporary relations between Poland and Germany. The use of historical events in politics also took place in the first decade of the 21st century and was an attempt to divert attention from current issues on both sides of the Odra as well as in other countries of the region.

ИЗЛОЖЕНИЕ

Цель статьи – показать влияние официальных выступлений представителей немецких выселенцев, а также других политиков этого государства на современные отношения с восточными соседями Германии, в особенности с Польшей, на фоне актуальных процессов, происходящих в Европе. Текст основан большей частью на анализе немецкоязычных опубликованных источников. При анализе фрагментов выступлений ведущих активистов немецких землячеств, а также политиков, представляющих различные политические взгляды в той стране, используется кмпаративный метод. Целью организации такого типа мероприятий была поддержка заинтересованности в памяти о высланных немцах в обществе и среди политиков этой страны. Поднятая немецкими выселенцами дискуссия по вопросу о роли общественной памяти о Второй мировой войне являлась за Одрой также существенной частью дебатов перед так называемым расширением Европейского Союза на восток в 2004 году, что влияло среди прочего на отношения между Польшей и Германией. О политическом характере этой дискуссии свидетельствовал также тот факт, что представители части немецких выселенцев пытались присовокупить тематику, связанную с европейской интеграцией, к проблемам, вытекающим из исторического прошлого в отношениях с восточными соседями. Свидетельствует об этом, например, присутствие во время празд-

нования Дней Отчизны тогдашнего главы Европейского Парламента Ганса Герта Пёттеринга, который упоминал среди прочего о проблеме претензий и компенсаций в современных польско-немецких отношениях. Использование исторических событий в политике нередко представляло собой попытку отвлечь внимание от текущих проблем, как по обе стороны Одры, так и в других местах региона.